

**MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU  
ODDZIAŁ MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU**

**SYBIR**  
**DOŚWIADCZENIA – PAMIĘĆ**

**Tom pokonferencyjny  
pod redakcją Albina Głowackiego**

Białystok 2015

Wydawca:  
Muzeum Pamięci Sybiru  
Oddział Muzeum Wojska w Białymstoku  
ul. Jana Kilińskiego 7  
15-089 Białystok  
www.sybir.com.pl  
e-mail: sybir@mwb.com.pl

Redakcja:  
Albin Głowacki

Recenzent:  
Daniel Boćkowski

Korekta:  
Sylwia Trzeciakowska

©Muzeum Pamięci Sybiru  
Oddział Muzeum Wojska w Białymstoku  
Białystok 2015

Nakład: 300 egzemplarzy

**ISBN 978-83-86232-32-1**

Skład, druk, oprawa:  
Alter Studio  
ul. Legionowa 30 lok. 211  
15-281 Białystok  
www.alterstudio.com.pl

Projekt okładki:  
Barbara Bielawiec

Na okładce:  
Budynek obozowy na terenie dawnego Centrum Upamiętnienia Historii Represji  
Politycznych Perm-36 (w latach 1946-1987 jeden z łagrów w systemie Gułag),  
okolice wsi Kuczino, Rosja, fot. S. Trzeciakowska, 2013

## SPIS TREŚCI

Wstęp (Albin Głowacki).....	7
I. PAMIĘĆ .....	11
Adam Sawicki Filozoficzny sens wygnania .....	13
Wiktoria Śliwowska Walerian Łukasiński – jedyny polski męczennik XIX stulecia?.....	23
Włodzimierz Toruń Cyprian Norwid wśród Sybiraków .....	29
Anna Milewska-Młynik Polscy artyści – Aleksander Sochaczewski i Stanisław Katerla. Dwa spojrzenia na zesłańczą rzeczywistość.....	41
Arkadiusz Krawczyk <i>Nad te sybirskie śpiewa ktoś cmentarze...</i> O tragedii zesłańców piórem i dłutem Teofila Lenartowicza.....	55
Izabela Piskorska Sybir oczyma Cezarego Mickiewicza.....	67
Albin Głowacki O potrzebie planowania i skoordynowania badań nad losami polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940-1946 i prac nad ich upamiętnieniem .....	77

**Vitalija Stravinskienė**  
**Instytut Historii Litwy**

## **Litwa – Sybir: polscy zesłańcy i ich doświadczenia**

Deportacje litewskich Polaków w czasach stalinowskich – to temat bardzo bolesny, skomplikowany i niedostatecznie (mało) zbadany. Zesłanie – to nie tylko tragedia poszczególnej jednostki, lecz również całego społeczeństwa. Nie ominęła ona i ludności narodowości polskiej. W litewskiej historiografii zagadnienie deportacji tych osób jest traktowane jako część składowa ogólnego procesu deportacji. Jednak sytuacja powoli się zmienia i bolesne doświadczenie poszczególnych grup etnicznych spotykają się z coraz większym zainteresowaniem.

W niniejszym opracowaniu skupiam uwagę na trzech ważnych aspektach:

1. Przebieg deportacji sowieckich z Litwy (w szczególności z Ziemi Wileńskiej) na Sybir (1945-1952);
2. Wyjazdy z Syberii do Polski;
3. Powrót na ojcowiznę i trudna adaptacja (1953-1964).

\*\*\*

Spółeczność Polaków litewskich jest określana jako społeczność zwarta, która zamieszkiwała Ziemię Wileńską. W czasie reokupacji sowieckiej, na przełomie lat 1944-1945 w Wilnie oraz w powiatach: wileńskim, święciańskim i trockim było ok. 440-450 tys. mieszkańców, z których 58% stanowili Polacy<sup>925</sup>. Najwięcej ich mieszkało w Wilnie (około 90 tys. z ogólnej liczby około 110 tys. mieszkańców) oraz w powiecie wileńskim (około 107 tys. z 115 tys. mieszkańców)<sup>926</sup>.

<sup>925</sup> V. Stravinskienė, *Lietuvos lenkų teritorinis pasiskirstymas ir skaičiaus kaita (1944 m. antrasis pusmetis-1947 metai)*, „Lituanistica” 2005, nr 4, s. 17-19.

<sup>926</sup> *Ibidem*.

W bardziej zróżnicowanych pod względem narodowościowym powiatach święciańskim i trockim Polacy byli skupieni w gminach: Podbrodzie, Święciany, Małe Święciany (powiat święciański) oraz Ejszyszki, Rudziszki, Troki (powiat trocki). W tych powiatach Polacy stanowili około 27-28% ogółu ludności<sup>927</sup>.

### Przebieg deportacji sowieckich z Litwy na Sybir (1945-1952)

Na początku reokupacji sowieckiej na Litwie wznowione zostały represje. Dotknęły one przede wszystkim struktury litewskiego i polskiego podziemia, walczącego z władzą sowiecką. W lipcu 1944 r. w Miednikach internowano ok. 8 tys. Polaków, należących do Armii Krajowej<sup>928</sup>. Niebawem wywieziono ich do Kaługi. Po nieudanych próbach wcielenia tych osób (akowców) do armii sowieckiej, wysłano je do obozów pracy. Większość z nich została zwolniona na początku 1946 r. i wyjechała do Polski<sup>929</sup>.

Polacy z południowej i południowo-wschodniej Litwy, którym udało się uniknąć internowania, kontynuowali walki antysowieckie, jednak struktury represji szybko się z tym uporały. Od lipca 1944 r. do grudnia 1945 r. aresztowały ponad 12 tys. Polaków, podejrzanych o przynależność do polskiego podziemia antysowieckiego lub za jego poparcie<sup>930</sup>. Niebawem znaleźli się oni w więzieniach Rosyjskiej Federacyjnej SRR, Białoruskiej SRR, bądź Ukrainskiej SRR. Wolność odzyskali dopiero w latach 50-tych, gdy w ZSRR rozpoczął się okres politycznej liberalizacji.

W tym samym czasie zostały wznowione wywózki ludności z Litewskiej SRR. Największe przeprowadzono w maju 1948 r., marcu 1949 r. i w październiku 1951 r. W ich rezultacie zesłano ponad 93 tys. osób<sup>931</sup>. Z Ziemi Wileńskiej w latach 1948-1949 deportowano 1 110 rodzin (3 759 osób), w tym ok. 1 500 Polaków<sup>932</sup>. Pewna kobieta narodowości polskiej tak wspomina ten straszny marzec 1949 r.: *W nocy o godzinie 2 z 24 na 25 marca 1949 roku pukaniem do drzwi i okien obudzono naszą rodzinę. Otworzyliśmy, żołnierze stali przy wszystkich oknach, po mundurach poznaliśmy, kto to jest. Weszło trzech, kazano, byśmy w ciągu 2 godzin byli gotowi do drogi. Pozwolono zabrać tylko to, co mogło się zmieścić w torbach podróżnych.*

<sup>927</sup> *Ibidem*.

<sup>928</sup> A. Bubnys, *NKGB-NKVD prieš lenkų pogrindį Lietuvoje 1944 m. antrojoje pusėje–1945 m. pirmojoje pusėje*, „Genocidas ir rezistencija” 1999, nr 2, s. 63.

<sup>929</sup> D. Rogut, *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich »saratowskiego szlaku« (1945-1949)*, Toruń 2003, s. 28.

<sup>930</sup> A. Bubnys, *Stosunki polsko-litewskie podczas II wojny światowej*, [w:] *Tematy polsko-litewskie. Historia, literatura, edukacja*, pod red. R. Traby, Olsztyn, 1999, s. 132.

<sup>931</sup> *Lietuvos gyventojų trėmimai 1940-1941, 1944-1953 metais sovietinės okupacinės valdžios dokumentuose*, Vilnius 1995, s. 97, 99; E. Grunskis, *Lietuvos gyventojų trėmimai 1940-1941, 1945-1953 metais*, Vilnius 1996, s. 118, 126, 134.

<sup>932</sup> V. Stravinskienė, *Lietuvos lenkų trėmimai: 1941-1952*, „Istorija” 2012, nr 3, s. 41.

[...] *Po 3 godzinach byliśmy na stacji kolejowej Orany (obecnie Warena). 25 marca po południu podstawiono duże wagony towarowe, do których nas załadowano. Do wagonu – 5-7 rodzin. [...] Podróż trwała do 14 kwietnia 1949 roku. Jechaliśmy w nieznanym, w zamkniętych wagonach*<sup>933</sup>.

Deportowani w latach 1945-1948 Polacy trafili przede wszystkim do Kraju Krasnojarskiego, obwodu irkuckiego i Buriacko-Mongolskiej ASRR. W 1949 r. wywózki miały w skali kraju mniejszy zasięg, niż deportacje 1948 r., jednak z terenów wschodniej i południowo-wschodniej Litwy w tym roku wywieziono więcej ludności, niż w 1948 r. Tym niemniej deportacje lat 1948-1949 w stosunkowo mniejszym stopniu dotknęły tereny wschodniej i południowo-wschodniej Litwy, niż powiaty „litewskie”. Uderzenie zostało wymierzone przede wszystkim w wymienione obszary dlatego, iż na Ziemi Wileńskiej po dopiero zakończonej ekspatriacji do Polski zabrakło potencjalnych „kandydatów” do wywózek, czyli zamożniejszych gospodarzy, uczestników polskiego podziemia, bądź ich zwolenników. W tym regionie w ogóle zmniejszyła się wówczas liczba mieszkańców.

Zesłania najbardziej dotknęły ludność polską w 1951 r., gdy byli wywożeni rolnicy i „nacionaliści”. Ponadto poniosła ona straty jesienią 1950 r., gdy z rejonów solecznickiego i ejszyskiego zesłano około 200 Polaków<sup>934</sup>. Taki sam los spotkał „andersowców”, którzy zostali deportowani wiosną 1951 r. Wywieziono wówczas ok. 300 osób, z których 50% stanowili Polacy. Natomiast zesłania październikowe tegoż roku złamały losy 1100–1200 Polaków<sup>935</sup>.

Sowieckie deportacje trwały na Litwie aż do śmierci Stalina. W styczniu i sierpniu 1952 r. wywieziono 312 rodzin (1 037 osób)<sup>936</sup>. Oprócz tego wysiedlono pojedyncze osoby, których krewni byli zesłani w 1951 r. Takich osób było 1 066. Materiały archiwalne potwierdzają obecność wśród nich Polaków. W większości byli to członkowie polskich rodzin (współmałżonkowie, dzieci) zesłańców z rejonów: ejszyskiego, nowowilejskiego, niemeńczyńskiego i wileńskiego. Sądząc z imiennych list deportowanych, Polaków było w tym gronie ok. 100 osób.

W wyniku stalinowskich wywózek w latach 1945-1952 z Litewskiej SRR na Sybir zostało zesłanych ok. 118 tys. osób. Wśród nich byli również Polacy z Wileńszczyzny (około 3-3,5 tys.). Najwięcej wywieziono ich w latach 1949 oraz 1951 – stanowili 60% ogółu zesłanej ludności polskiej z Litwy.

<sup>933</sup> J. Surwiłło, *Rachunki nie zamknięte. Wileńskie ślady na drogach cierpień*, Wilno 1992, s. 37.

<sup>934</sup> *Lietuvos ypatingasis archyvas* (dalej: LYA), z. K-1, op. 15, t. 610, k. 101, Sprawozdanie z dnia 23 X 1950; *ibidem*, z. V-135, ap. 7, t. 285, k. 1-12, Spis zesłanych rodzin z rejonów Ejszyski i Soleczniki, 1 IX 1950.

<sup>935</sup> V. Stravinskienė, *Lietuvos lenkų trėmimai...*, s. 42.

<sup>936</sup> E. Grunskis, *Lietuvos gyventojų trėmimai...*, s. 137.

### Nielatwa decyzja: z Syberii do Polski

W piątym dziesięcioleciu XX w. w ZSRR nastąpił okres liberalizacji politycznej i częściowej destalinizacji. Te procesy bezpośrednio miały wpływ na losy tysięcy zesłańców i więźniów politycznych. Władze Polski poczyniły pod naciskiem własnego społeczeństwa pewne kroki w sprawie wznowienia repatriacji z ZSRR. W tej kwestii prowadziły rokowania w Moskwie wiosną 1955 r. Nikita Chruszczow zgodził się wtedy, by wypuścić kilka tysięcy represjonowanych Polaków, którzy już odbyli swoje wyroki lub z powodu amnestii zostali zwolnieni wcześniej. Przypomnijmy, że wielu polskich partyzantów otrzymało wyroki dziesięciu lat, a czas ich uwięzienia kończył się w 1955 r. W okresie listopad 1955-styczeń 1956 do Polski przybyło ok. 6 tys. więźniów i osób przedterminowo zwolnionych<sup>937</sup>. Wśród nich byli również i Polacy z Wileńszczyzny. Inna, ważna dla polskich zesłańców i więźniów politycznych, uchwała była przyjęta 15 grudnia 1955 r.<sup>938</sup>. Przewidywała ona możliwość wyjazdu do Polski tych Polaków, którzy – z niezależnych od nich przyczyn (np. z powodu represji sowieckich) – nie skorzystali w 1945 r. z prawa ewakuacji z ZSRR do Polski. Przed nimi otworzyła się więc nowa szansa. Stanęli przed dylematem: Czy jechać z Syberii do Polski, czy próbować powrócić na ojcowiznę? Zachowane materiały archiwalne świadczą, że większość polskiej ludności skorzystała z pierwszej możliwości. Taka decyzja nie powinna dziwić po dramatycznych doświadczeniach, jakich te osoby doznały. Długie lata niewoli, bólu i strat, rozłąki z rodziną i krewnymi, chęć wyrwania się z przygnębiającej i strasznej rzeczywistości sowieckiej – zachęcały ludzi do wyjazdu do Polski. Ubieganie się o to mogło oznaczać koniec zesłania, czy uwięzienia. Nie dysponujemy dokładną liczbą osób, pochodzących z Wileńszczyzny, którzy tą drogą udali się do Polski. Takie bowiem dane nie docierały do LSRR, bądź nadchodziły z wielkim opóźnieniem. Można przypuszczać, że na mocy wspomnianej uchwały wyjechało kilka tysięcy litewskich Polaków – więźniów i zesłańców. Wiadomo, że w końcu 1955 r. i na początku 1956 r. Polsce przekazano ok. 3 tys. represjonowanych w pierwszych latach powojennych na Litwie i Zachodniej Ukrainie. W tym samym czasie wprost z miejsc zesłania wyjechało ponad 400 litewskich Polaków – zesłańców z Irkucka<sup>939</sup>. Większość z nich to deportowani z 1949 r. Do ojczyzny powrócili również Polacy – zesłańcy i więźniowie z krajów: Krasnojarskiego, Chabarowskiego i innych. Część z nich zawitała na Litwę, by odwiedzić ojcowiznę, inni zostali pozbawieni takiej możliwości.

<sup>937</sup> M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, Warszawa 2000, s. 101-102.

<sup>938</sup> LYA, z. K-1, op. 10, t. 756, k. 2, Akt rewizji dokumentów, 25 V 1963.

<sup>939</sup> *Ibidem*, z. V-135, op. 7, t. 508, k. 1-420, Uchwały 4 Wydziału Specjalnego MWD Obwodu Irkuckiego, styczeń-luty 1956 r.

Niektórzy Polacy po powrocie z łagrów na Litwę bardzo szybko rozczarowali się tutejszym życiem (trudna sytuacja ekonomiczna, przeszkody stawiane przez władzę sowiecką w urzędzeniu się oraz w zatrudnieniu) i postanowili przenieść się do PRL. Na przykład, w rejonie Nowej Wilejki latem 1958 r. z zesłania wróciło 35 rodzin, z których 10 wyjechało do Polski. W rejonie Ejszyszki ze 100 osób, które powróciły, 21 wybrało Polskę jako miejsce zamieszkania<sup>940</sup>. Podobnie postępowali mieszkańcy z innych miejsc Wileńszczyzny. Mieli oni nadzieję na odnalezienie lepszych warunków ekonomicznych (ludność wiejska spodziewała się otrzymać indywidualne gospodarstwa rolne, inni – zatrudnienie w swoim zawodzie). Tymczasem ich społeczna adaptacja w Polsce była zróżnicowana. Niektórym wypadło usłyszeć obraźliwe epitety („rusacy”, „kołchoźnicy”), inni doświadczyli wstrząsów emocjonalnych, gdy zostali odrzuceni przez własne dzieci, które ich nie poznawały i wyrażały rozczarowanie z powodu przedwczesnego zestarzenia się rodziców, jeszcze innym wciąż wytykano, że byli więźni za przynależność do Armii Krajowej, kolejni – odizolowywali się od otoczenia, wcale nie wyrażali chęci nawiązania kontaktów z innymi ludźmi<sup>941</sup>. Większość osób musiała swe życie w Polsce rozpocząć od zera. Losy niektórych rodzin, rozproszonych między Syberią a Polską, były jeszcze bardziej tragiczne. Na przykład, pewna rodzina z powiatu wileńskiego trafiła w 1948 r. do Krasnojarska. W 1957 r. rodzice wyjechali stamtąd do Polski, a zamężna ich córka pozostała na Syberii, lecz w 1972 r. wróciła na Wileńszczyznę, chociaż jej syn pozostał w Krasnojarsku<sup>942</sup>. Nie jest to odosobniony przypadek. Takich rodzin było więcej.

### Powrót na ojcowiznę i trudna adaptacja (1953-1964)

W związku z procesem liberalizacji, który w ZSRR rozpoczął się w piątym dziesięcioleciu XX w., więźniowie polityczni i zesłańcy zaczęli powracać na Litwę.

<sup>940</sup> *Ibidem*, z. K-1, op. 15, t. 2022, k. 18, Sprawozdanie z dnia 20 VI 1958; *ibidem*, op. 3, t. 546, k. 95, Sprawozdanie o pracy w 1958 r.

<sup>941</sup> *Przeżyliśmy lagry. Wspomnienia żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK (1945-1949)*, wstęp i oprac. D. Rogut, Warszawa 2011, s. 26; E. Marzec, *Losy Polaków na Wschodzie – Piętno zesłania*, [http://www.christopher-jablonski.com/pl/ewelina\\_marzec/losy\\_polakow.shtml](http://www.christopher-jablonski.com/pl/ewelina_marzec/losy_polakow.shtml) (dostęp 20 VI 2014). Jedną kobietą po powrocie z obozu sowieckiego napisała: *Gdy przyszedł telegram [...], że wracam, moja córka złapała krzesło, zaczęła tańczyć, skakać po pokoju i uderzać tym krzesłem o podłogę, aż się złamało. Mama przyjeżdża! Wreszcie będzie miała mamę [...], jej życie zupełnie odmieni. [...] Nie będzie już tylko babci – starej, brzydkiej i surowej. Mama będzie piękna, młoda i dobra [...]. Spotkało ją okrutne rozczarowanie. [...] Przyjechała kobieta stara, siwa, gruba i brzydka. [...] Nic się w jej życiu nie zmieniło! Została w tym samym pokoju, tylko na noc wstawiano do niego jeszcze jedno łóżko. Było ciałniej. I były dwie babcie. Nie mogła być tkliwa dla mnie – obcej kobiety, która pozbawiła ją marzeń. [...] Ten wstrząs pozostał w jej psychice na zawsze*, T. Gleb, M. Strasz, *Inaczej niż w snach*, „Karta” 1993, nr 10, s. 58.

<sup>942</sup> J. Surwiłło, *op. cit.*, s. 132-133.

Najbardziej masowe ich zwolnienia nastąpiły w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Jednak władze partyjne Litewskiej SRR starały się ograniczyć powroty pewnych grup zesłańców. W końcu 1956 r. zwróciły się do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, by uniemożliwić przybycie – nie tylko na Litwę, lecz również i do sąsiednich republik – byłym przywódcom dawnego rządu Państwa Litewskiego, partii i innych organizacji oraz zaangażowanym ich członkom<sup>943</sup>. Ta prośba została uwzględniona. Powołana w 1957 r. specjalna komisja przy Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR do spraw zesłańców również ograniczyła możliwości powrotu na Litwę dla wielu z nich. Tych, którym udało się wrócić, sowieckie służby bezpieczeństwa miały ciągle w polu widzenia, śledząc ich dalsze życie i działalność.

Jednak, nie bacząc na ograniczenia i inne trudności, ludzie jechali na Litwę. Droga jednej z polskich rodzin przebiegała następująco: 29 maja 1954 r. tą samą rzeką Ob na statku »Czajka« wyruszyli z powrotem w kierunku stron rodzinnych. Powrócili w czerwcu. Oczekiwała ich na Wileńszczyźnie przykra niespodzianka. Nie wpuszczono do własnego domu. Mieszkała tutaj rodzina Muraszków z Białorusi<sup>944</sup>.

Osoby, powracające z łagrów, nie mogąc zamieszkać w Wilnie, starały się znaleźć dla siebie jakieś miejsce w miastach i miasteczkach w pobliżu Wilna, na przykład w Nowej Wilejce, Grygizkach, Białej Wacie i innych. W zakładach przemysłowych, znajdujących się w tych miejscowościach, łatwiej było znaleźć pracę. Oto w wytwórni papieru w Nowych Werkach w końcu 1958 r. zatrudnionych było ok. 20 takich osób. Pod względem liczby osiedlonych b. łagierników wyróżniał się rejon Nowa Wilejka. Było tu dużo zakładów przemysłowych (m.in. kilka przedsiębiorstw rangi ogólnozwiązkowej, zatrudniających liczne wielonarodowościowe grupy). Znajdujący się w pobliżu stolicy republiki rejon Niemenczyn był również dogodnym miejscem przymusowego meldunku.

Zaadaptowanie się represjonowanych Polaków na Litwie utrudniały zerwane więzi społeczne. Wielu ich znajomych, czy przyjaciół, wyjechało do Polski w latach powojennych, nie mieli więc u kogo szukać pomocy w znalezieniu dla siebie środków utrzymania, czy mieszkania. Zygmunt Wysocki wspominał: *Znów pożegnałem się z Wilnem, tym razem bez żalu, gdyż ostatni tu przyjazd dowiódł, że nie było już to to samo miasto, w którym spędziłem dzieciństwo i młodość, albowiem ówczesną jego atmosferę tworzyli ludzie, których teraz tu nie było*<sup>945</sup>.

<sup>943</sup> Lietuvos gyventojų trėmimai 1940-1941, 1944-1953 metais sovietinės okupacinės valdžios dokumentuose, Vilnius, 1995, s. 600-603, Dokument nr 168.

<sup>944</sup> J. Surwilło, *op. cit.*, s. 126.

<sup>945</sup> M. Bykowska, *Z Wilna do kopalń Donbasu*, „Nasz Dziennik”, 28 XI 2012, <http://www.naszdziennik.pl/wp/16286,z-wilnado-kopaln-donbasu.html> (dostęp 24 VII 2014).

Dawne kontakty mogły w znacznym stopniu poprawić los represjonowanych i podnieść ich status społeczny. Lepiej powiodło się tym, którzy mieli do kogo wrócić. Jednak i w takich przypadkach przeszłość tych osób utrudniała życie ich dzieciom. Oto, jak twierdziła córka jednego z polskich więźniów politycznych (znana na Wileńszczyźnie nauczycielka), z powodu przeszłości jej ojca trzy razy spotkała się z odmową, gdy ubiegała się o wyjazd do Warszawy na kursy podnoszenia kwalifikacji<sup>946</sup>.

Po przybyciu na stare miejsca niektórzy Polacy doznali wstrząsu emocjonalnego. Jedna z kobiet wspominała: *Wróciłam na ojcowiznę, doznałam moralnego wstrząsu na widok, który ujrzałam. Dom spłonął, stodół, obora i spichlerz były zburzone. Miejsce, gdzie kiedyś znajdowało się zadbane gospodarstwo, było puste. Zostało tylko kilka zaniedbanych drzew owocowych. Z ciężkim uczuciem patrzyłam na ten widok zrujnowania. Wyszłam stąd w poszukiwaniu przytułku*<sup>947</sup>. Ta kobieta znalazła schronienie u znajomych w Wilnie. Jednak jeszcze trudniej było tym, którym nie pozwolono zamieszkać we własnym domu, a byli sąsiedzi (bądź znajomi) nie chcieli udzielić im nawet tymczasowego przytułku. Oto np. zdarzyło się, że kobieta z dwójką nieletnich dzieci zamieszkała w pokoiku dawnego swego domu. Została stamtąd wyrzucona na ulicę wraz z potomstwem. Tak zapamiętało to wydarzenie dziecko: *Wszyscy byliśmy na dworze, aż do zmierzchu, wówczas zmarliśmy. Zaczęliśmy płakać, wtedy przedstawiciel lokalnej władzy zaprzęgnął konia i obwoził nas po całym kołchozie. Nikt nas nie przyjął na mieszkanie*<sup>948</sup>.

Sporadycznie zdarzało się, że zesłańcy ze wschodniej i południowo-wschodniej Litwy – po zetknięciu się z niedostatkiem materialnym – powracali na Sybir. Trzeba zaznaczyć, że absolutnej większości rodzin zesłańczych zezwolono na przyjazd na Litwę bez przyznania im prawa do odzyskania skonfiskowanego ich majątku. Z ponad 32 tys. deportowanych rodzin zaledwie 3027 uzyskało do czerwca 1963 r. zgodę na częściowy zwrot przejętego ich mienia<sup>949</sup>.

Więźniowie polityczni i zesłańcy Polacy starali się utrzymywać ze sobą kontakty, próbowali też pomagać rodakom, znajdującym się jeszcze w łagrach. Byli jednak śledzeni przez sowieckie służby bezpieczeństwa, w oczach których stanowili grupę ludności nielojalnej i nie sprzyjającej władzy sowieckiej. Z tego powodu co bardziej aktywni, represjonowani przez władze sowieckie, doświadczyli presji

<sup>946</sup> Człowiek żyje, żeby coś po sobie zostawić..., <http://124.lt/pl/spoleczenstwo/item/15682-czlowiek-zyje-zeby-cos-po-sobie-zostawic> (dostęp 25 V 2014).

<sup>947</sup> Lietuvos centrinis valstybės archyvas, z. R-754, op. 4, t. 3965, k. 44, Oświadczenie I. Wolochowicz, 1956 r.

<sup>948</sup> *Ibidem*, t. 3960, k. 60, List M. Nosewicza, wrzesień 1956 r.

<sup>949</sup> LYA, z. V-135, op. 7, t. 421, k. 144, 156, Zaświadczenia z 27 II 1961 r. i z 5 VI 1963 r.

psychologicznej i indoktrynacji ideologicznej (wzywani na przesłuchania, publicznie piętnowani w kolektywach pracowniczych, poddawani w prasie kampaniom pomówień; niektórzy nie uniknęli powtórnego uwięzienia itd.).

W latach „odwilży” chruszczowowskiej, podczas częściowej destalinizacji, stopniowo zaczęto zwalniać represjonowanych przez władzę sowiecką. Czyniono im jednak przeszkody w powrotach na Litwę. Nie zważając na trudności, ludzie jechali na ojcowiznę. Dane statystyczne wskazują, że na Litwę wróciło  $\frac{2}{3}$  rodzin zesłańczych (z 32 230 rodzin przyjechało 22 200). Wśród nich znajdowały się również rodziny polskie. Nie było ich jednak zbyt wiele, gdyż część spośród nich wprost z Syberii udała się do Polski, gdzie mieszkali ich rodziny, krewni i przyjaciele. Niektóre rodziny, mimo iż nikt na nie w Polsce nie czekał, pojechały tam z nadzieją na rozpoczęcie nowego, lepszego życia.